

Anna Firkowska-Mankiewicz
przy współpracy Mirosława P. Czarkowskiego

STRUKTURA SPOŁECZNA A INTELIGENCJA JEDNOSTKI — BADANIA WARSZAWSKIE

RYS HISTORYCZNY

Badania, które chcę przedstawić, stanowią przykład dość niecodziennego przedsięwzięcia badawczego, realizowanego na przestrzeni ponad 20 lat. Na przedsięwzięcie to składają się, jak dotąd, trzy badania przeprowadzone w latach 1974 i 1976 oraz w roku 1995, przy czym ostatnie z nich znajdzie być może swą kontynuację (w razie uzyskania grantu KBN) w kolejnych uzupełniających badaniach.

Wszystkie te badania łączy, po pierwsze, tematyka, po drugie, badane osoby, po trzecie zaś, miejsce przeprowadzenia badań — Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk — i jego główna (choć nie jedyna) realizatorka, autorka tego tekstu.

Tematyka badań (o czym szerzej za chwilę) dotyczy relacji pomiędzy strukturą społeczną a inteligencją jednostki. Relacja ta postrzegana jest jako dynamiczny proces, w którym ogniwem centralnym jest poziom inteligencji człowieka. Poziom ten warunkowany jest w znacznej mierze oddziaływaniem ogniwia wcześniejszego, jakim jest złożony układ czynników bio-psychospołeczno-kulturowych, znajdujących swój wspólny mianownik w miejscu zajmowanym w strukturze społecznej przez rodzinę jednostki. Z kolei tenże poziom inteligencji oddziałuje na ogniwo następne — to znaczy na własną, indywidualną pozycję społeczną, zajmowaną przez człowieka w hierarchii społecznej.

Wcześniejsze ogniwo tej relacji — a więc wpływ pochodzenia społecznego jednostki na jej poziom umysłowy — prześledzone zostało w dwóch badaniach z lat siedemdziesiątych. Pierwsze z nich obejmowało cały, ponad 14-tysięczny rocznik warszawskich jedenastoletków, urodzonych w roku 1963. Drugie — pogłębiane — dotyczyło około tysiąca dzieci wylosowanych wedle określonych kryteriów z całej badanej dwa lata wcześniej populacji.

Ogniwo późniejsze — a więc relację pomiędzy poziomem inteligencji jednostki a jej własną pozycją społeczną — przeanalizowano docierając po 20 latach do dwu specyficznych grup badanych wcześniej dzieci — dziś osób 34-letnich. Grupy te objęły: jedna — 104 osoby o relatywnie niskim, druga zaś — 170 osób o relatywnie wysokim poziomie tzw. inteligencji testowej (mierzonym w wieku 13 lat przy pomocy IQ, czyli ilorazu inteligencji).

Tak więc mamy do czynienia ze swoistymi badaniami panelowymi, w których na przestrzeni ponad 20 lat docieraliśmy trzykrotnie do tych samych osób (choć ich liczba w kolejnych badaniach nie była taka sama).

Badanie pierwsze i drugie zrealizowane zostało w latach 1974–1976 przez zespół (w składzie Mirosław P. Czarkowski, Anna Firkowska-Mankiewicz, Antonina Ostrowska) pracujący pod kierunkiem Magdaleny Sokołowskiej w Zakładzie Społecznych Problemów Zdrowotności — późniejszym Zakładzie Socjologii Zdrowia i Medycyny, rozwiązanym w roku 1990. Po jego rozwiązaniu nie publikowane wcześniej partie badania drugiego opracowane zostały przeze mnie (z pomocą Henryka Domańskiego) w Zakładzie Badania Struktury Społecznej. Całość badań opublikowałam w roku 1993 w wydawnictwie IFiS PAN, w książce *Spór o inteligencję człowieka — dziedziczność czy środowisko*.

Badanie trzecie zrealizowane zostało w latach 1994–1996 w Pracowni Badań nad Kobietami i Rodziną, kierowanej przez Annę Titkow. W jego realizacji znaczący udział miał Mirosław P. Czarkowski oraz Jacek Haman z zespołem z IQS — Instytutu Badań Jakościowych.

Każde z trzech badań, pomimo ciągłości tematycznej, opierało się na innej bazie empirycznej i nastręczało szereg specyficznych problemów metodologicznych i organizacyjno-technicznych, o których warto powiedzieć.

RYS TEORETYCZNY

Mimo iż badaniom i rozważaniom na temat inteligencji poświęcono tysiące publikacji — daleko jeszcze do nakreślenia pełnego i akceptowanego przez wszystkich obrazu tego, czym jest, od czego zależy, jak się rozwija i jaką rolę odgrywa w życiu ludzi.

Problematyka ta obfituje nadal w szereg znaków zapytania, niejasności i kontrowersji, nadal także budzi silne emocje i roznieca spory o konsekwencjach wykraczających poza świat nauki. Główną osią tych sporów jest kwestia genetycznych i środowiskowych czy szerzej — biologicznych i społecznych — wyznaczników inteligencji. W historii badań na ten temat zaobserwować można dość gwałtowne i radykalne zwroty. Układają się one w charakterystyczną sinusoidę, której okres zawiera się w przedziale od stanowiska skrajnie biologistycznego, przyznającego prymat genom, do skrajnie socjologizującego, głoszącego przewagę środowiska. Faz takich, poprzedzielanych okresami względnej stabilizacji, w czasie których doceniano równorzędną mniej więcej wagę obu typów uwarunkowań, można wskazać kilka, przy czym ostatnio jesteśmy świadkami ponownego renesansu tendencji biologistycznych, prezentowanych jednakże w sposób bardziej wyważony niż miało to miejsce w przeszłości.

Jednym z celów badań warszawskich było prześledzenie zarysowanego wyżej sporu na terenie szczególnie newralgicznym społecznie, a mianowicie w dziedzinie relacji między strukturą społeczną a inteligencją jednostki. Newralgiczność społeczna tej relacji wyraża się w stwierdzanej w niezliczonych badaniach obserwacji, iż z wyższym poziomem inteligencji jednostki skorelowane jest, z jednej strony, korzystniejsze usytuowanie w strukturze społecznej jej rodziców — a więc lepsze pochodzenie społeczne, z drugiej zaś — wyższa własna pozycja społeczna tej-

że jednostki. Pochodzenie społeczne, inteligencja człowieka i miejsce zajmowane w hierarchii społecznej stają się więc trzema ogniwami dynamicznej, wzajem się warunkującej relacji, istotnej dla procesów awansu i mobilności społecznej, równości i nierówności szans w osiągnięciu pozycji społecznej oraz dla reprodukcji struktury społecznej.

Zaletą badań warszawskich na tle szeregu innych realizowanych w świecie badań jest przede wszystkim — obok charakteru panelowego — uwzględnienie szerokiego spektrum zmiennych pośredniczących, pomocnych w interpretacji zależności pomiędzy pochodzeniem społecznym i IQ jednostki a jej własną pozycją społeczną, zajmowaną w dorosłym życiu. Praktycznie każde piętro uwarunkowań — makro-, mezo- i mikrostrukturalne — a także indywidualny, jednostkowy poziom interweniujących zmiennych osobowościowych i biologicznych — jest przynajmniej zaznaczone lub mniej czy bardziej wyczerpująco uwzględnione w podjętych przez nas analizach.

Piętro makrosocjalne, choć nie badane wprost, zaakcentowane zostało przez sam fakt przeprowadzenia badań w kraju, który przeszedł radykalną zmianę systemu społeczno-politycznego. W momencie realizacji badań w latach 1974–1976, Polska podporządkowana była od trzech dziesięcioleci pryncypiom realnego socjalizmu, a więc systemowi głoszącemu hasła równości społecznej i obiecującego realizację zasad egalitarnej polityki społecznej. Trzeba przyznać, iż wcielanie w życie tych zasad doprowadziło istotnie do znacznie większej niż w społeczeństwach kapitalistycznych homogenizacji standardu życiowego i warunków bytowania ludności.

W sferze mezosocjalnej znalazło to wyraz w ekologicznym kształcie Warszawy, tworzonego przede wszystkim przez ówczesną politykę mieszkaniową (zakładającą podobny standard budownictwa komunalnego i mieszkaniowego i egalitarne reguły przyznawania mieszkań) oraz politykę oświatową (zapewniającą jednolitość systemu kształcenia i warunków nauczania, a także jednakowy, w założeniu, dostęp do szkół). W sferze mikrostruktury wpływ ówczesnego systemu społeczno-politycznego zaznaczał się za pośrednictwem określonej polityki społecznej wobec rodzin, kształtującej warunki ich bytowania w wielu podstawowych sferach życia — materialnej, kulturalnej, zdrowotnej itd.

W tych okolicznościach uprawniona wydawała się hipoteza, iż w Warszawie zarówno dzielnica zamieszkania, jak i szkoła — silne korelaty pozycji społecznej w krajach zachodnich — niemal zupełnie straciły znaczenie jako wskaźniki przynależności klasowo-warstwowej. Względnie niezależna od przynależności klasowo-warstwowej polityka przydziału mieszkań oraz rejonizacja szkół sprawiająca, iż w latach 1950–1970 nie było w zasadzie dowolności w wyborze szkoły — połączony za sobą jeszcze dalej idące ujednoczenie urbanistycznych i szkolnych elementów środowiska wychowawczego. Było więc rzeczą zupełnie naturalną, iż dzieci pochodzące z rodzin o zróżnicowanej pozycji społecznej mieszkają w tej samej dzielnicy i bloku i uczą się w tej samej szkole. Sytuacja taka stwarzała możliwość wychwycenia w miarę „czystego”, nie zakłóconego oddziaływaniem dzielnicy i szkoły, wpływu pochodzenia społecznego i jego stratyfikacyjnych i psychosocjalno-kulturowych korelatów na kompetencje poznawcze dzieci.

Celem pierwszego badania warszawskiego była odpowiedź na pytanie, jak rysuje się zależność pomiędzy pochodzeniem społecznym dziecka a jego pozio-

mem umysłowym w kraju, w którym idea równości społecznej wpisana była w panującą ideologię — i w mieście, w którym do realizacji tej idei, zwłaszcza w sferze kreowania homogenicznego środowiska urbanistycznego i szkolnego, przyczyniła się tragiczna przeszłość historyczna. Chodziło więc po pierwsze o stwierdzenie, czy zależność pomiędzy statusem społecznym rodziny a IQ dzieci kształtuje się podobnie, czy odmiennie niż w krajach kapitalistycznych (szczebel makrostrukturalny). Po drugie — czy i w jakiej mierze egalitarna (w założeniu) dzielnica i szkoła modyfikuje kształt i siłę zależności pomiędzy pochodzeniem społecznym a poziomem umysłowym dzieci (szczebel mezostrukturalny). Niezależnie od powyższych celów postanowiono zbadać interweniujący wpływ na IQ podstawowych cech socjodemograficznych rodziny — takich m.in. jak wiek i pochodzenie geograficzne rodziców, ich wykształcenie i aktywność zawodowa, a także warunki mieszkaniowe i struktura rodziny (szczebel mikrostrukturalny).

Wbrew przypuszczeniom formułowanym przez niektórych badaczy, iż w sytuacji, gdy położy się tamę zróżnicowaniom środowiskowym (narzucając np. jednolity system kształcenia i mieszkania) różnice w poziomie umysłowym dzieci z poszczególnych klas mogłyby ulec zmniejszeniu (por. Anastasi 1958, Firkowska i in. 1981) — w badaniu warszawskim zależność między pochodzeniem społecznym a poziomem umysłowym dzieci nie tylko nie uległa osłabieniu, lecz zaznaczyła się silniej jeszcze, niż to miało miejsce w większości badań zachodnich. Tak bowiem należałoby zinterpretować uzyskany w badaniu warszawskim jeden z najwyższych, na tle literatury, współczynników korelacji (rzędu 0,44) pomiędzy przynależnością społeczno-zawodową rodziców, a testowym wskaźnikiem poziomu umysłowego dzieci. Tym samym potwierdziła się inna teza, zgodnie z którą, w miarę zmniejszania się zróżnicowania w środowisku zewnętrznym, różnice w funkcjonowaniu intelektualnym osób pochodzących z wyżyn i nizin społecznych raczej się nasilają, niż maleją (Dobzhansky 1979).

II badanie warszawskie poświęcono dociekaniom, jakie elementy tego dziedzictwa mają decydujące znaczenie dla rozwoju kompetencji poznawczych dzieci oraz zbadaniu, czy elementy te są tożsame w środowiskach różnie usytuowanych w hierarchii społecznej. Dociekaniom tym przyświecało przeświadczenie, że klucz do zrozumienia istoty związków między pochodzeniem społecznym a IQ dzieci tkwi w kulturowo-socjalizacyjnej i ekonomicznej specyfice bytowania rodzin.

W socjologicznie zorientowanym badaniu nie zabrakło jednak także zmiennych biologicznych i osobowościowych, choć traktowane one były w momencie konceptualizacji badania wyłącznie jako zmienne kontrolne. Zaliczono do nich po pierwsze — ocenę poziomu umysłowego matki, przy pomocy której kontrolowano w przybliżeniu wpływy genetyczne, po drugie — płeć i stan zdrowia dzieci, po trzecie wreszcie — pewne cechy ich osobowości (samoocena, motywacja do nauki, lokalizacja ośrodka kontroli). Wskaźnikiem kompetencji poznawczych były wyniki uzyskane przez dzieci w Skali Inteligencji dla Dzieci Wechslera (WISC). Nie miejsce tu na szczegółowe referowanie wyników badań publikowanych gdzie indziej (Firkowska-Mankiewicz 1993). Dość powiedzieć, że analiza zgromadzonych materiałów potwierdziła główną hipotezę badania, w myśl której transmisja wpływu pochodzenia społecznego na funkcjonowanie intelektualne dzieci odbywa się za pośrednictwem złożonego łańcucha oddziaływań biologicznych i środowiskowych.

Wszystko, co powiedziano dotąd, wskazuje na wielkie znaczenie pochodzenia społecznego i jego bio-psychospołeczno-kulturowych korelatów dla rozwoju kompetencji intelektualnych dzieci.

Nieodparcie nasuwa się jednak kolejny fascynujący problem badawczy, a mianowicie co stało się z dziećmi o określonym poziomie umysłowym, pochodzącymi z różnych środowisk społecznych po osiągnięciu dorosłości — jak potoczyły się ich losy i kariery życiowe, co udało się im w życiu osiągnąć, jaki reprezentują poziom edukacji i kwalifikacji zawodowych, czy we własnym odczuciu osiągnęły sukces życiowy i jak ten sukces definiują, jakie wreszcie czynniki — poza pochodzeniem społecznym i możliwościami intelektualnymi — okazały się ważne dla ich aktualnej pozycji społecznej i kariery życiowej. Chodziło więc jednym słowem o zbadanie następnego ogniwa sekwencji, w której była mowa wcześniej: „miejsce zajmowane w strukturze społecznej przez rodzinę — inteligencja jednostki — własna pozycja społeczna osiągnięta przez nią w przyszłości. Zbadanie tej sekwencji stało się możliwe dzięki grantowi KBN przyznanemu mi na realizację badania pod roboczym tytułem: „Biologiczne i psychospołeczne bariery karier życiowych.

W myśl pierwotnej koncepcji zamierałam odnaleźć po latach quasi-eksperymentalnie dobraną grupę 100 osób różniących się poziomem inteligencji testowej i pochodzeniem społecznym. Chodziło mianowicie o utworzenie dwóch grup osób: jednej o wysokim — drugiej zaś o relatywnie niskim IQ rejestrowanym w wieku 13 lat, przy czym połowę w każdej z tych grup stanowić miały osoby o rodowodzie inteligentnym, połowę zaś — osoby pochodzące z rodzin robotniczych. Ten ambitny metodologicznie model eksperymentalny okazał się jednak w praktyce zbyt „wyśrubowany”, nie udało się bowiem w naszym materiale odnaleźć odpowiedniej liczby osób w rodowodzie robotniczym, legitymujących się dostatecznie wysokim ilorazem inteligencji; były także kłopoty natury odwrotnej — z odnalezieniem wystarczającej liczby osób o niskim IQ rekrutujących się z rodzin inteligentnych.

W tej sytuacji zdecydowaliśmy się na złagodzenie kryteriów doboru grup i modyfikację schematu całego badania. Poszła ona w następującym kierunku. Otóż wytypowaliśmy do swego rodzaju badań wstępnych (realizowanych wśród rodziców naszych ówczesnych nastolatków) dwie grupy osób różniących się pod względem uzyskanego w wieku lat 13 ilorazu inteligencji. Pierwsza z nich reprezentowała tzw. dolną normę w zakresie funkcjonowania intelektualnego — to znaczy w jej skład weszły osoby o IQ w granicach 69 – 85 punktów. Grupę drugą stanowiły osoby o ponadprzeciętnym IQ, wynoszącym średnio 125 punktów (trzeba tu powiedzieć, że średni IQ w skali Wechslera wynosił w badaniu warszawskim 112 punktów).

Ze względów, o których szerzej będzie mowa w paragrafie poświęconym metodologii III badania warszawskiego, ta druga grupa stała się podmiotem zasadniczego badania empirycznego zrealizowanego ostatecznie w 1995 r. W jej obrębie wyłoniono dwie bardzo interesujące podgrupy. Pierwsza z nich składała się z par osób o jednakowo wysokim IQ, przy czym jedna osoba w każdej parze pochodziła z rodziny inteligentnej, druga zaś — z rodziny nieinteligentnej. Przy pomocy tej podgrupy testowano hipotezę o wpływie pochodzenia społecznego na karierę życiową. Drugą podgrupę stanowiły pary osób o jednakowo wysokim

IQ i jednakowym inteligentnym pochodzeniu, czynnikiem różnicującym pary zaś była płeć. Dzięki tak pomyślanej próbie możliwe było zbadanie nie zakłóconego oddziaływaniem pochodzenia społecznego i poziomu umysłowego wpływu płci na kariery życiowe. Niezależnie od analiz realizowanych w obrębie obu podgrup, duże możliwości interpretacyjne stwarzała także analiza całej grupy osób ponadprzeciętnie uzdolnionych pod kątem ich losów i karier życiowych oraz barier na drodze do osiągnięcia sukcesu życiowego. Szczególny okres transformacji społeczno-politycznych w Polsce, który przypadł na czas początków ich dorosłego życia zawodowego i osobistego, czyni zgromadzony w badaniu materiał bezcennym dokumentem zmiany systemowej i jej wpływu na losy życiowe osób, które z racji swoich możliwości intelektualnych, lepiej niż inni powinny dawać sobie radę w życiu.

METODOLOGIA III BADANIA WARSZAWSKIEGO

OPIS PRÓB ORAZ ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADANIA

Jak pamiętamy, w badaniu III planowano odszukanie po 20 latach dwóch grup badanych, reprezentujących w wieku 13 lat wysoki i niski poziom inteligencji testowej.

1. Faza przygotowawcza

Przy doborze badanych osób wykorzystano przechowywaną w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN dokumentację badania „Sprawność umysłowa dzieci w świetle czynników społeczno-kulturowych — Badanie warszawskie” (Sokołowska i.in. 1978), zrealizowanego w latach 1974–1976. Dokumentacja ta zawiera m.in. kompletny zbiór indywidualnych wyników badań psychologicznych, medycznych i socjologicznych, przeprowadzonych w 1976 r. na liczącej ogółem 1171 przypadków i zróżnicowanej pod względem sprawności intelektualnej grupie warszawskich dzieci urodzonych w 1963 r.

Wyniki badania „Skalę Inteligencji dla Dzieci Wechslera” (WISC) przeprowadzonego w 1976 r. oraz zebrane wówczas informacje o rodzinnej i szkolnej sytuacji dzieci zostały wykorzystane jako operacyjne kryteria selekcji osób do niniejszego badania.

Dobór grup osób o wysokim IQ w wieku 11–13 lat przeprowadzono w dwu etapach. W pierwszym etapie, z całego zbioru wyselekcjonowano osoby, które w 1976 r., jako 13-letnie dzieci, (1) w skali pełnej WISC uzyskały iloraz inteligencji powyżej 112 (czyli powyżej średniej wartości IQ w losowej próbie dzieci warszawskich z tego rocznika badanej w 1976 r.), a w skali słownej i bezsłownej WISC uzyskały ilorazy wyższe niż 100 (czyli powyżej wartości przyjmowanej za średnią dla populacji generalnej); (2) objęte zostały w 1976 r. pełnym zestawem badań, tzn. badaniem psychologicznym, medycznym i socjologicznym; (3) uczęszczały w 1976 r. do zwykłych szkół podstawowych; oraz (4) w świetle danych z wywiadów socjologicznych, pochodziły z rodzin, w których oboje rodzice żyli i w 1976 r. pozostawali w trwałym związku.

Pierwszy z warunków zapewniał wybranej grupie wysoki przeciętny poziom IQ, co zakładały cele badania. Drugi warunek eliminował głównie osoby zbadane

w 1976 r. w celach kontrolnych, wyłącznie testami psychologicznymi — istotnym elementem planowanego badania była bowiem nie tylko znajomość poziomu inteligencji w dzieciństwie, ale także znajomość szeroko rozumianej sytuacji rodzinnej, wychowawczej, stanu zdrowia itd. Trzeci warunek eliminował pojedyncze przypadki osób uczęszczających w 1976 r. do szkół artystycznych, a więc osób, których kariery życiowe wymagałyby w planowanym badaniu bardziej indywidualnego potraktowania. Ostatni natomiast warunek wiązał się z koniecznością rozsądnego ograniczenia szerokiego zakresu analizowanych w badaniu czynników. Uzasadniona w tej sytuacji wydawała się rezygnacja przede wszystkim z uwzględnienia czynników świadczących o ewentualnej patologii życia rodziny, których negatywne znaczenie dla losów życiowych dziecka jest w nauce stosunkowo najlepiej rozpoznane.

W zbiorze danych z 1976 r. wszystkie cztery warunki spełniało 266 osób. Jako grupa charakteryzowały się one średnim IQ w skali pełnej WISC — 126,4 (przy odchyleniu standardowym 8,8), średnim IQ w skali słownej — 128,1 (10,0), a w skali bezsłownej — 119,6 (9,4).

W drugim etapie, z wyodrębnionej w ten sposób grupy osób o wysokim poziomie inteligencji testowej wyłoniono trzy właściwe grupy osób badanych.

„Grupę górną W” — na potrzeby pogłębionej analizy wpływu pochodzenia społecznego na kariery życiowe dzieci ponadprzeciętnie uzdolnionych — zestawiono wybierając z grupy wyjściowej pary osób o tej samej płci oraz zbliżonym, w wieku 13 lat, poziomie inteligencji ogólnej, słownej i niewerbalnej (arbitralnie przyjęto, że różnice w parach nie mogły przekroczyć wartości standardowych błędów pomiaru WISC, tj. — w zaokrągleniu — 3 pkt IQ dla skali pełnej, 3 — dla skali słownej i 4 — dla bezsłownej). Pary te skontrastowano pod względem pochodzenia społecznego w ten sposób, że do każdej osoby pochodzącej z rodziny inteligentkiej (a więc rodziny, w której oboje rodzice należeli do tej kategorii społeczno-zawodowej) dobrano osobę pochodzącą z rodziny, w której żadne z rodziców nie należało do warstwy inteligencji. Niestety, osoby o wysokim IQ pochodzące z innych warstw społecznych, a więc np. z rodzin pracowników biurowych, techników czy robotników, były zbyt słabo reprezentowane w zbiorze wyjściowym, by można było skontrastować grupę dzieci inteligentkich z grupą bardziej jednorodną pod względem pochodzenia społecznego.

W doborze par dążono do zmaksymalizowania ich liczby przy zminimalizowaniu różnic w rozkładach IQ w podgrupach. Po przeanalizowaniu szeregu możliwych wariantów wybrano 45 takich par (90 osób) — w tym 28 par mężczyzn i 17 par kobiet — dla których rozkłady IQ w podgrupach były praktycznie identyczne. I tak, w podgrupie osób o pochodzeniu inteligentkim średni IQ w skali pełnej WISC wyniósł 126,1 (odchylenie standardowe 7,3), w skali słownej — 128,1 (8,4) a w bezsłownej — 119,3 (8,1), natomiast w podgrupie osób o nieinteligentkim pochodzeniu społecznym odpowiednie średnie i odchylenia wyniosły: 126,2 (6,9), 127,9 (7,8) oraz 119,4 (8,1).

„Grupę górną P” — na potrzeby pogłębionej analizy wpływu płci na losy życiowe uzdolnionych dzieci — wyłoniono wybierając z grupy wyjściowej pary osób o różnej płci, ale o tym samym tym razem — inteligentkim w przypadku obojga rodziców — pochodzeniu społecznym oraz o zbliżonym poziomie uzdolnień. Stosując identyczne kryteria i procedurę, jak w przypadku grupy „W”, wybrano 27 ta-

kich par (54 osoby). Także i w tym przypadku podgrupy charakteryzowały się prawie identycznymi rozkładami wartości IQ — mężczyźni w skali pełnej WISC mieli średnią 131,4 (odchylenie standardowe 8,2), w skali słownej — 134,6 (9,2), a w bezsłownej — 122,1 (8,0); natomiast kobiety odpowiednio: 131,4 (8,7), 134,7 (9,2) i 122,1 (8,9). Nieliczne w grupie wyjściowej przypadki kobiet o innym — niż inteligencjnie — pochodzeniu społecznym nie pozwoliły na utworzenie podobnych par dla innych warstw społecznych.

Dobór do grup „W” i „P” został przeprowadzony całkowicie niezależnie, tzn. włączenie konkretnej osoby do jednej z tych grup nie miało wpływu na ewentualne szanse włączenia tej osoby do drugiej grupy. W efekcie 29 osób znalazło się i w jednej, i w drugiej grupie.

„Grupę górną Z” — na potrzeby analizy szerszego spektrum czynników warunkujących sukces lub porażkę życiową najzdolniejszych 30-latków oraz weryfikacji niektórych rezultatów uzyskanych w badaniu obu opisanych wyżej grup — wyłoniono łącząc grupę „W” i „P” w jedną i uzupełniając ją przypadkami wszystkich osób z grupy wyjściowej, które w 1976 r. w skali pełnej WISC uzyskały IQ powyżej 125, tj. powyżej 1 odchylenia standardowego od średniej w losowej próbie. Wśród przypadków tych znalazły się m.in. osoby o bardzo wysokiej inteligencji, dla których najczęściej nie można było dobrać par, a których całkowite pominięcie w badaniu niewątpliwie zawęziłoby zakres wnioskowania. Ogółem grupa ta — traktowana w badaniu i w analizach jako odrębna całość — liczyła 170 osób, w tym 55 osób spoza dwu pierwszych grup. Znalazło się w niej 94 mężczyzn (55,3%) i 76 kobiet (44,7%), przy czym 82 osoby (48,2%) pochodziły z rodzin, w których oboje rodzice należeli do inteligencji, a 88 osób (51,8%) miało inne pochodzenie społeczne. Średni IQ w skali pełnej WISC wyniósł w tej grupie 130,5 (odchylenie standardowe 8,2), w skali słownej — 132,5 (9,4), a w bezsłownej — 122,8 (9,4).

Niezależnie od scharakteryzowanych wyżej trzech grup osób o wysokim — w dzieciństwie — poziomie inteligencji, do planowanego pierwotnie badania ze zbioru danych z 1976 r. wybrano także grupę osób o niskim poziomie umysłowym („Grupa dolna”).

Do grupy tej wyselekcjonowano osoby, które w 1976 r., jako 13-letnie dzieci, (1) w skali pełnej WISC uzyskały IQ w granicach od 69 do 85; (2) objęte zostały w 1976 r. pełnym zestawem badań; oraz (3) pochodziły z rodzin, w których oboje rodzice żyli i w 1976 r. pozostawali w trwałym związku.

Pierwszy warunek, eliminując osoby z dolnego krańca rozkładu poziomu inteligencji (lekko, umiarkowane i głębsze postaci upośledzenia umysłowego), zawęził zakres problematyki badania do losów osób, których IQ w wieku 13 lat wskazywał na tzw. „dolną normę intelektualną, natomiast pozostałe dwa warunki spełniały podobną funkcję jak w przypadku doboru grup „górných”.

Wyodrębniona w ten sposób grupa liczyła ogółem 104 osoby i charakteryzowała się średnimi IQ w skali pełnej WISC — 77,6 (przy odchyleniu standardowym 4,6), w skali słownej — 79,6 (7,4), a w bezsłownej 79,6 (7,0). Ponad połowa osób z tej grupy (58 osób — 55,6% ogółu) uczęszczała w 1976 r. do szkół specjalnych dla upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, pozostali (46 — 44,4%) do szkół zwykłych, w tym 1 osoba do szkoły przy pogotowiu opiekuńczym. W grupie znalazło się 45 mężczyzn (43,3%) i 59 kobiet (56,7%).

Charakterystyczna, typowa dla dolnej normy intelektualnej, okazała się struktura społeczna tej grupy. W świetle danych o zawodzie ojca w 1976 r. — aż 76 osób (73,1%) pochodziło z rodzin robotniczych, a tylko 28 (26,9%) miało inne pochodzenie społeczne, przy czym z rodzin inteligenckich pochodziły jedynie 4 osoby (3,8%).

W efekcie żmudnych poszukiwań uzyskano bardziej czy mniej kompletne informacje o wszystkich zakwalifikowanych do badania osobach z grupy dolnej i trzech grup górnych, jednakże w siedmiu przypadkach nie udało się ustalić ich aktualnych adresów lub przeprowadzić wywiadów z rodzicami. Ponadto trzy osoby zmarły (wszystkie z grupy „dolnej”), a 22 osoby — czyli mniej więcej co dziesiąta — (wszystkie z grupy „górnjej”) wyjechały za granicę na stałe.

Wyniki ankiety dla rodziców uzmysłowiły dobitnie, jak dalece odrębną i specyficzną pod względem społecznym grupę stanowią wytypowane do badań osoby o relatywnie niskim poziomie inteligencji. Jak wynikało z relacji doświadczonych ankieterów i z wyników ankiety — losy i sytuacja życiowa tych osób kształtowały się całkowicie odmiennie od losów osób uzdolnionych, wiele z nich egzystowało w warunkach bardzo ciężkich, często wręcz na marginesie życia społecznego. Trudno więc w odniesieniu do nich odwoływać się do pojęcia „kariera”, rozumianego w planowanym przeze mnie projekcie w kategoriach czynników prowadzących do lub utrudniających powodzenie i sukces życiowy. Niemożliwe również byłoby zastosowanie tych samych narzędzi badawczych do osób z grupy „górnjej” i „dolnej”.

W tej sytuacji zdecydowano się na rezygnację z badania osób z grupy „dolnej” i skoncentrowano zainteresowania na losach i karierach życiowych osób o ponadprzeciętnym poziomie umysłowym.

Tak pomyślane badanie wymagało pewnej modyfikacji narzędzi badawczych, a zwłaszcza pogłębienia kwestionariusza biograficznego, w związku z czym konieczne okazało się przeprowadzenie dwóch pilotaży testujących jego przydatność.

2. Realizacja głównej fazy badania

Główną fazę badania, tj. badanie ankietarskie 170 osób z grup „górnnych”, prowadzone z użyciem 2-częściowego (ankieta i wywiad) kwestionariusza biograficznego „Warszawskie nastolatki — 20 lat później” autorstwa Mirosława P. Czarkowskiego i Anny Firkowskiej-Mankiewicz rozpoczęto w listopadzie 1995 r. i zakończono — biorąc pod uwagę termin uzyskania ostatnich danych z zagranicy — w lutym 1996 r. Realizację badania na terenie Polski zlecono specjalizującej się w badaniach jakościowych firmie IQS — Institute for Qualitative Studies; za kontakty z respondentami mieszkającymi za granicą odpowiedzialna była Anna Firkowska-Mankiewicz.

W tej właśnie fazie realizacji programu badawczego znalazł się on w swoistym momencie krytycznym, w którym powodzenie programu zawisło od tego, czy ankieterzy zdołają przekonać wytypowane do badania osoby, by zechciały wypełnić obszerną ankietę i udzielić odpowiedzi na równie obszerną listę pytań wywiadu (pierwszą część ankiety respondent wypełniał sam, drugą część najczęściej z ankieterem; w kilkunastu przypadkach „krajowych” jednakże oraz we wszystkich „zagranicznych” respondenci sami wypełniali całą ankietę).

Ankieterzy firmy IQS, która podjęła się realizacji tej fazy badania, dobrze wywiązali się z tego trudnego zadania, niemniej jednak na 170 osób — 26 znalazło

się poza zasięgiem badania. Złożyły się na to: zgon jednej osoby oraz odmowy udziału w badaniu (tłumaczone zazwyczaj przez respondentów brakiem zainteresowania, czasu lub niechęcią do „odkrywania się”, „uzewnętrzniania”), trudności w dotarciu do niektórych osób lub w wyegzekwowaniu odpowiedzi (nawet po nawiązaniu pierwszego kontaktu i przekazaniu ankiety), wreszcie nieudostępnienie przez rodzinę adresów osób mieszkających za granicą lub brak odpowiedzi ze strony tych osób, pomimo kilkakrotnego monitowania (ankiety do nich i ponaglenia wysłano pocztą, ale także kontaktowano się telefonicznie z osobami, do których mieliśmy telefony). Wszystko to razem spowodowało, że pełną dokumentację zgromadzono dla 144 osób, tj. dla 84,7% osób zakwalifikowanych do badania. W każdym innym badaniu wynik taki uznano by za bardzo dobry.

W naszym przypadku jednak rezultat ten spowodował konieczność zweryfikowania przyjętego wcześniej podziału na grupy i przywrócenia, naruszonej brakami, porównywalności w ramach grup wyodrębnionych ze względu na pochodzenie społeczne oraz ze względu na płeć.

Przeprowadzony ponownie podział na grupy zachowywał wszystkie, omówione wcześniej, kryteria doboru osób i sprowadzał się w praktyce jedynie do takiego przemieszczenia zbadanych osób pomiędzy poszczególnymi grupami, by w ramach zebranego materiału uzyskać maksymalną liczebność tych grup i ich jak najlepszą porównywalność.

W grupie skonstrastowanej ze względu na pochodzenie społeczne („grupa W”), po modyfikacji znalazło się ostatecznie 35 par (70 osób), w tym 24 pary mężczyzn i 11 par kobiet. Mimo zmian w strukturze grupy, ponownie w podgrupach uzyskano prawie identyczne rozkłady wartości IQ. I tak, o ile w podgrupie osób o pochodzeniu inteligenckim średni IQ w skali pełnej WISC wyniósł 127,1 (przy odchyleniu 6,8), w skali słownej — 129,7 (7,4) i w bezsłownej — 119,3 (8,2), to w podgrupie osób o pochodzeniu nieinteligentckim odpowiednie wartości IQ wyniosły odpowiednio: 127,1 (6,4), 129,6 (6,6) oraz 119,1 (7,8). Co równie istotne, taki sam, wysoki poziom porównywalności rozkładów IQ, uzyskano po modyfikacji także przy uwzględnieniu płci zbadanych osób. Jak pamiętamy, 1/3 w grupie o pochodzeniu inteligenckim i nieinteligentckim stanowiły kobiety. Średnie wartości IQ (i odchylenia) w skali pełnej, słownej i bezsłownej WISC wyniosły: w grupie 24 mężczyzn z rodzin inteligenckich — 127,7 (7,2), 129,8 (8,5), 120,3 (8,3), a w grupie mężczyzn o pochodzeniu nieinteligentckim — 127,8 (6,5), 129,5 (7,4), 120,4 (7,6); w grupie 11 kobiet z rodzin inteligenckich — 125,9 (6,1), 129,7 (4,8), 117,1 (8,0), a w grupie kobiet o pochodzeniu nieinteligentckim — 125,7 (6,4), 129,6 (4,9), 116,2 (7,7). Z punktu widzenia struktury tej grupy, najpoważniejszym następstwem nieprzebadania wszystkich wytypowanych pierwotnie do badania osób było wydatne zmniejszenie się liczebności grupy (z 45 do 35 par), skutkujące zwiększeniem się błędów pomiaru — oraz spadek udziału kobiet w tej grupie (z 17 do 11 par).

W grupie skonstrastowanej ze względu na płeć („grupa P”), znalazły się ostatecznie 24 pary (48 osób). Także i w tym przypadku zmniejszenie się liczebności grupy (z 27 do 24 par) było, jak można sądzić, najpoważniejszym następstwem niepełnej realizacji badania. Po modyfikacji podgrupy ponownie charakteryzowały się prawie identycznymi rozkładami wartości IQ — mężczyźni w skali pełnej WISC mieli średnią 130,5 (odchylenie 8,3, w skali słownej — 134,2 (9,7), a w bezsłownej — 120,8 (7,3); natomiast kobiety odpowiednio: 130,4 (8,8), 134,2 (9,4) i 120,8 (8,6).

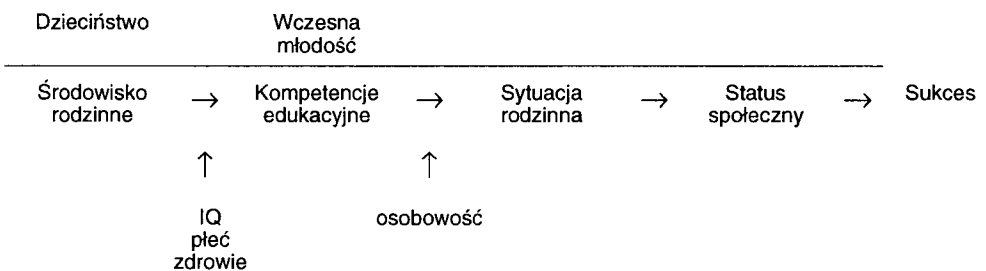
W celu zachowania pierwotnych kryteriów doboru osób, w trakcie weryfikacji trzeciej z grup („grupa Z”) usunięto z niej osoby o IQ w skali pełnej WISC poniżej 126 punktów, jeśli w nowym podziale na grupy nie tworzyły pary z jakąś inną zbadaną osobą (w trzech przypadkach usunięto osoby zbadane).

Ostatecznie w całej badanej grupie znalazło się 141 osób (46 spoza grup „W” i „P”), w tym 80 mężczyzn (56,7% grupy) i 61 kobiet (43,3%); 70 osób (49,6%) z rodzin inteligentnych (oboje rodzice) i 71 osób (50,4%) o innym pochodzeniu społecznym. W wieku 13 lat osoby te charakteryzowały się IQ w skali pełnej WISC od 113 do 152 (średnia 130,9; odchylenie standardowe 8,0), w skali słownej od 109 do 155 (133,1; 8,8), a w skali bezsłownej od 104 do 143 (122,7; 9,4). Porównanie wszystkich tych parametrów z pierwotnymi parametrami grupy dowodzi, że i w tym przypadku jedyna istotna zmiana to spadek liczby osób w grupie.

3. Opis i kryteria doboru zmiennych

Liczba zmiennych analizowanych w badaniu była pierwotnie bardzo obszerna, nie jest więc możliwe przytoczenie jej *in extenso*. Wymienimy więc tylko główne bloki uwzględnione w modelu badania III (szczegółowy opis zmiennych zawarty jest w nie publikowanym raporcie KBN „Biologiczne i psychospołeczne bariery karier życiowych”, 1996).

BADANIE III



Rozpatrywane w modelu bloki tworzą pewien ciąg przyczynowo-czasowy, w którym ogniwem pierwotnym jest środowisko rodzinne respondentów, charakteryzowane od strony statusu społeczno-ekonomiczno-zawodowego rodzin, z których pochodzili, i od strony zmiennych socjalizacyjnych składających się na styl wychowania.

Ogniwiem następnym są kompetencje edukacyjne, rozumiane jako zespół cech i zachowań sprzyjających zdobyciu możliwie wysokiego poziomu wykształcenia. Oba te ogniwa obejmowały kolejno dzieciństwo badanych (a więc okres do lat 13, kiedy to realizowane były badania warszawskich nastolatków) — opisywane przez samych rodziców i okres wczesnej młodości (szkoły ponadpodstawowej i studiów) — relacjonowany retrospektywnie przez dzisiejszych 30-latków.

Dwa kolejne ogniwa dotyczą okresu wczesnej dorosłości — a więc okresu, w którym większość respondentów założyła rodziny i podjęła pełnowymiarową aktywność zawodową, uwieńczoną aktualnie zajmowaną pozycją społeczną. Tak więc mamy tu ogniwo opisujące sytuację rodzinną badanych oraz ogniwo identyfikujące różne wymiary aktualnej sytuacji zawodowej i materialnej.

Na ten podstawowy ciąg zmiennych społecznych, prowadzących od środowiska rodzinnego do miejsca zajmowanego w strukturze społecznej i poczucia sukcesu życiowego, nakładają się zmienne o charakterze biologiczno-psychologicznym. Mam tu na myśli przede wszystkim iloraz inteligencji, który, jakkolwiek bardzo wyrównany w badanej grupie, odznacza się jednak pewną zmiennością, następnie płeć i stan zdrowia, a także wybrane cechy osobowości. Wpływ pierwszych trzech zmiennych, a więc IQ, płci i zdrowia, postanowiłam kontrolować w kroku drugim, a więc przed rozpoczęciem kariery edukacyjnej na szczeblu ponadpodstawowym — wychodząc z założenia, że czynniki te (nie stanowiąc, rzecz jasna, w sensie przyczynowym, skutku oddziaływań środowiskowych) oddziaływać mogą równoległe z nimi na całą późniejszą karierę życiową badanych.

Wpływ drugiego bloku zmiennych, obejmującego dość obszerną charakterystykę osobowości badanych, kontrolować będziemy w kroku czwartym, zakładając, że mogą mieć one znaczenie zarówno dla sytuacji rodzinnej, jak i aktualnej pozycji społecznej — i ostatecznego poczucia sukcesu życiowego.

Kryteria doboru zmiennych do poszczególnych bloków musiały być bardzo ostre ze względu na stosunkowo niską liczebność zbioru, którym dysponujemy ($N=141$). Jak wiadomo, w analizach regresji musimy dysponować pełnym kompletem informacji dla wszystkich zmiennych wchodzących do analizy. Im więcej zmiennych — tym większe prawdopodobieństwo wzrostu liczby braku danych i w konsekwencji — zmniejszenie się zbioru, na którym można dokonać obliczeń. Dylemat badacza polega na tym, z których zmiennych zrezygnować, tak by dało się przeprowadzić analizę i by nie stracić zbyt wielu informacji. Dylemat ten odczułam na własnej skórze, gdy okazało się, że w efekcie wprowadzenia zbyt dużej liczby zmiennych do równania regresji liczebność zbioru zmalała tak, że liczba zmiennych (41) przekroczyła liczbę osób (39), dla których można było przeprowadzić obliczenia.

Postanowiłam w związku z tym dokonać redukcji zmiennych w każdym bloku — kierując się kryterium istotnych statystycznie korelacji danego czynnika z przynajmniej jedną ze zmiennych kryterialnych, którymi były dla mnie IQ, płeć i przede wszystkim sukces. Gdy w danym bloku było więcej takich zmiennych, które w podobny sposób korelowały ze zmiennymi kryterialnymi — wybierałam tę z nich, która miała najwyższe korelacje z pozostałymi zmiennymi w danym bloku.

W ten sposób, bardzo drastycznej redukcji uległy zmienne w bloku „środowisko rodzinne”, w którym początkowo było 6 zmiennych charakteryzujących status społeczny rodziny (wykształcenie ojca i matki, grupa społeczno-zawodowa ojca i matki, dochód na głowę w rodzinie i liczba osób na izbę), i 7 zmiennych opisujących warunki socjalizacji (aspiracje edukacyjne rodziców, ich przywiązanie do wartości konformistycznych i do wartości samosterowania, a następnie retrospektywna ocena respondenta kontroli życia sprawowanej przez rodziców, swobód w domu rodzinnym, stylu wychowania i sposobu oceniania dziecka przez rodziców). Z tych 13 zmiennych zostały cztery: grupa społeczno-zawodowa ojca, przywiązanie do wartości samosterowności, do wartości konformistycznych i kontrola rodzicielska.

W bloku kompetencji edukacyjnych, w którym wyjściowo znajdowało się 7 zmiennych (stabilność kariery edukacyjnej, planowanie kariery edukacyjnej, inwestowanie w siebie i ostateczny poziom wykształcenia, a także szkolny wskaźnik

lokalizacji ośrodka kontroli, wskaźnik motywacji do nauki i samoocena szkolna) pozostały cztery: inwestowanie w siebie, samoocena szkolna, motywacja, poziom wykształcenia.

Blok rodzinny, zawierający 5 zmiennych (status małżeński, posiadanie dzieci, oparcie psychiczne w rodzinie i pomoc finansowa ze strony rodziców/teściów) zredukowany został bardzo dramatycznie do jednej zmiennej — statusu małżeńskiego.

I wreszcie w bloku zmiennych opisujących sytuację zawodową i materialną (na który składało się pierwotnie 10 zmiennych: aktualny poziom zawodowy, awans, stan posiadania, subiektywna ocena obecnego miejsca na drabinie pozycji zawodowej, subiektywna ocena obecnego miejsca na drabinie powodzenia materialnego) pozostały tylko 4 zmienne: poziom zawodowy, złożoność pracy, jako zmienna najwyżej korelująca z prestiżem pracy i statusem społeczno-ekonomicznym, które także miałyby prawo wejść do analizy ze względu na wysokie korelacje z IQ — jedną ze zmiennych kryterialnych i obie subiektywne skale ocen — pozycji społeczno-zawodowej i pozycji materialnej.

Jeżeli chodzi o bloki zmiennych kontrolnych — pierwszy blok ostał się bez skreśleń, bowiem dwie pierwsze zmienne — IQ i płeć — to zmienne kryterialne, a zdrowie korelowało dość wysoko z sukcesem. W bloku drugim, obejmującym wyjściowo 11 zmiennych (przebojowość, optymizm życiowy, pesymistyczny styl wyjaśniania, makiawelizm, samoocena dorosła i dorosły wskaźnik lokalizacji ośrodka kontroli, lęk przed sukcesem, samopoczucie psychiczne, „strategia jeża” i „strategia lisa”) pozostało 7 zmiennych: przebojowość, optymizm życiowy, samoocena dorosła, samopoczucie psychiczne, makiawelizm, lęk przed sukcesem i strategia lisa.